



# Kurier Zwierzyniecki

Bielany – Chełm – Olszanica – Półwie Zwierzynieckie  
Przegorzały – Wola Justowska – Zwierzyniec – Zakamycze

Nr 3 (136)

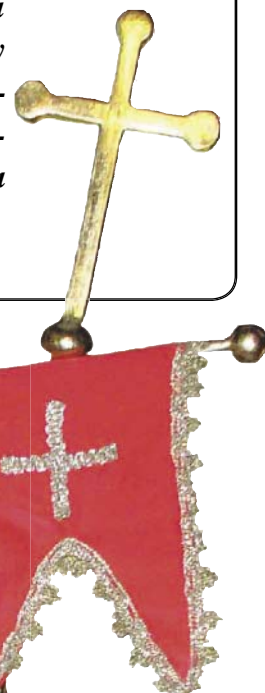
kwiecień 2006

egzemplarz bezpłatny

*Mili Państwo,*

*w kwietniowym Kurierze gorąco zachęcamy do przystąpienia do akcji ratowania Wesolej Polany. Zaglądamy do Domu Kultury w Przegorzałach, a także przedstawiamy niedawno powstałe Stowarzyszenie Przyjaciół Przegorzał. Informujemy o wiosennym Biegu Marzanny. Zapraszamy do przeczytania wywiadu z prof. Januszem Orkiszem, Przewodniczącym Krajowej Konferencji Komitetów Obywatelskich z okazji 15-lecia powstania dzielnic jako jednostek pomocniczych w samorządzie terytorialnym Krakowa.*

*Redakcja*



Zabytkowa figurka  
Chrystusa Zmartwychwstałego  
z kościoła Sióstr Norbertanek

*„Niech radość zagości  
w naszych domach  
a Wielkanocna tradycja  
nappełni nasze serca  
wiarą i miłością”  
wszystkim Mieszkańcom  
w imieniu Rady i Zarządu  
Dzielnicy VII  
życzy  
Przewodniczący  
Piotr Chechelski*

# Z prac Rady Dzielnicy VII

marzec 2006

Podczas sesji Rady Dzielnicy VII 14 marca 2006 roku podjęto następujące uchwały:

- Przeznaczono 10 tys. zł na kontynuację pilotażowej selektywnej zbiórki odpadów w systemie workowym na terenie naszej dzielnicy. Pilotażowa selektywna zbiórka odpadów została zapoczątkowana na terenie naszej dzielnicy w grudniu 2005 r. przez Fundację Wspierania Inicjatyw Ekologicznych. Rada Dzielnicy VII zwróciła się jednocześnie do Wydziału Gospodarki Komunalnej i Ochrony Środowiska UMK o współfinansowanie akcji.
- Rada Dzielnicy zawnioskowała o podjęcie pilnych działań dla odnowy konserwatorskiej muru oporowego w pasie drogowym ul. Kościuszki przy Klasztorze Norbertanek. Zniszczony mur oporowy znajduje się w najbliższym sąsiedztwie zabytku klasy „0” – zespołu Klasztoru SS. Norbertanek. Prowizoryczne podparcie muru zapobiegło jedynie doraźnie katastrofie budowlanej, lecz stanowi ewidentny dysonans estetyczny w tak ekspozowanym miejscu.
- Rada Dzielnicy zawnioskowała również o podjęcie pilnych działań dla odnowy konserwatorskiej wiaduktu nad ul. Malczewskiego w ciągu Alei Waszyngtona. Przypomnijmy, że Rada Dzielnicy VII od 2002 r. czyni starania o podjęcie niezbędnych prac remontowo-konserwatorskich przy tzw. „Moście Diabelskim”.

Stan obiektu jest tak zły, że służby drogowe zakazały przejazdu pod nim.

- Podczas sesji podjęto uchwałę o przeprowadzeniu analizy natężenia ruchu samochodowego na ulicach Komorowskiego, Lelewela-Borelowskiego i Senatorskiej oraz analizę obecnych rozwiązań komunikacyjnych na tym obszarze wraz z przygotowaniem propozycji ewentualnych korekt. W uzasadnieniu uchwały radni podkreślili, że powstanie Mostu Zwierzynieckiego w istotny sposób zwiększyło ruch samochodowy na terenie Dzielnicy VII. W związku z lokalizacją w 2005 r. siedzib administracji: Wojewódzkiego Urzędu Pracy i wydziałów Urzędu Miasta Krakowa – mieszkańcy ulic m.in. Komorowskiego, Lelewela-Borelowskiego i Senatorskiej zostali również narażeni na dodatkowe uciążliwości. Sytuacja taka powoduje konieczność powtórnej analizy natężenia ruchu na tym obszarze, zbadania obecnych rozwiązań komunikacyjnych, a w razie potrzeby dokonania ich korekt.
- Dofinansowano działalność Klubu Seniora przy al. Focha 39, przeznaczając środki z rezerwy 2006 roku w wysokości 2 000 zł. Pieniądże te pozwolą na wynajem autobusu wycieczkowego oraz zakup radiomagnetofonu z odtwarzaczem CD.

*opracował: Łukasz Strutyński*

## Odwiedziny w Gimnazjum nr XX

W piątek 17 marca br. dyrektorzy i wicedyrektorzy z kilku szkół położonych w różnych zakątkach Wielkiej Brytanii odwiedzili naszą szkołę w ramach konferencji, która miała miejsce w Krakowie. Po wystąpieniu p. wicedyrektor, która w języku angielskim wygłosiła prezentację dotyczącą systemu szkolnictwa w Polsce oraz zasad organizacji procesów nauczania i wychowania w naszym gimnazjum, goście obejrzeni lekcję historii w języku angielskim, WOS-u, języka francuskiego, języka angielskiego, matematyki, fizyki, informatyki, wychowania fizycznego i sztuki. Byli zachwyceni doborem metod i środków zastosowanych podczas lekcji, interesującym przedstawieniem tematów i kompetencją nauczycieli. Nie szczędzili też pochwał grupie uczniów, która wspierała grono nauczycieli w organizacji tej wizyty. Odwiedzili siedzibę działającego przy naszej szkole Szkolnego Klubu Europejskiego „Plejada”, poznali dotychczasowe

osiągnięcia klubu i jego plany na przyszłość. W Sali Patrona Szkoły odbyło się spotkanie gości z przedstawicielami młodzieży i grona pedagogicznego. Zainteresowanie dyskusją było u obydwu stron bardzo duże. Głównym tematem były różnice w organizacji szkolnictwa, kulturze, obyczajach i szansach na przyszłość młodych ludzi w Anglii i w Polsce. Wizyta przedstawicieli brytyjskich szkół przebiegła w bardzo miłej atmosferze, nauczyciele dziękowali bardzo serdecznie za gościnność i umożliwienie im zdobycia nowych doświadczeń. Byli również zachwyceni organizacją pracy i czystością panującą w szkole. Podczas sobotniego seminarium podsumowującego wizytę dyrektorów szkół brytyjskich w Polsce, nauczyciele odwiedzający naszą szkołę zaproponowali nam szereg form współpracy, o których będziemy informować na łamach tegoż pisma.

*Renata Lenart*

## DWUDZIESTKA ZAPRASZA – REKRUTACJA DO GIMNAZJUM NR 20

Zapisy uczniów rejonowych odbywają się w sekretariacie szkoły od 22 marca do 30 kwietnia 2006 r. w godzinach od 9.00 do 15.00 (we wtorki do 17.00).

Uczniowie zamieszkali poza rejonem szkoły składają w szkole podanie wraz ze świadectwem z klasy piątej oraz wykazem

ocen śródrocznych z klasy szóstej w terminie od 22 marca do 26 maja 2006 r.

Szczegółowe informacje na stronie internetowej szkoły:

[www.gim20.krakow.pl](http://www.gim20.krakow.pl)

oraz pod numerem telefonu: (0 12) 422-07-60.

# Nowa formuła tradycyjnego Biegu Śladami Panien Zwierzynieckich

Bieg Śladami Panien Zwierzynieckich to tradycyjna już impreza sportowa z udziałem uczniów szkół znajdujących się na terenie dzielnicy VII. Pomysłodawcą tych sportowych zawodów jest p. Jan Bromowicz, społecznik ze Zwierzyńca, intencją którego było krzewienie kultury fizycznej oraz upamiętnienie historycznych wydarzeń. Biegi mają przypominać legendę o Pannach Zwierzynieckich czyli siostrach norbertankach, które w XIII wieku uciekały przed hordami tatarskimi i zostały cudownie ocalone w Lasku Wolskim. (Legendę opowiedzieli w swych książkach J. Adamczewski oraz M. Rożek. Pisaliśmy też o Pannach Zwierzynieckich w lokalnych czasopismach.) Pragnę przypomnieć, że dotąd przeprowadzono 10 edycji biegów.

Organizacją biegów zajmuje się Rada Dzielnicy VII (szczególnie komisja edukacji i sportu), Zwierzyniecki Komitet Obywatelski oraz Dyrekcje i Nauczyciele WF-u zwierzynieckich szkół. Szczególny patronat nad imprezą sprawuje ks. Infułat J. Bryła. Dotąd rywalizowano w kilku miejscach, a w ostatnich latach na Krakowskich Błoniach. Corocznie startowało około 200 uczniów-zawodników, konkurujących w ramach klasyfikacji drużynowej oraz indywidualnej. Zawodnicy otrzymywali pamiątkowe koszulki, dyplomy oraz nagrody. W gronie osób zainteresowanych Biegami Śladami Panien Zwierzynieckich zrodził się pomysł uatrakcyjnienia zawodów, poprzez nadanie im nowej formuły. W ostatnich tygodniach odbyły się spotkania or-

ganizatorów, podczas których poczyniono kilka ustaleń. Tegoroczne biegi odbędą się w sobotę 23 września 2006 r. Chcielibyśmy zainteresować zawodami mieszkańców Krakowa, także profesjonalnych biegaczy. Zorganizujemy bieg otwarty na dystansie około 10 kilometrów (prawdopodobnie spod kościółka św. Małgorzaty – pod kościółek na Woli Justowskiej). Dyrektorem tego biegu będzie p. Andrzej Madej z klubu „Dystans”. Komisja edukacji i sportu, wraz z przedstawicielami szkół, zajmie się przygotowaniem zawodów dla dzieci i młodzieży, które odbędą się mniej więcej w tym samym czasie (tj. 23 IX przed południem) na Woli Justowskiej. Honorowy start oraz ceremonię zakończenia zorganizuje Zarząd KS „Zwierzyniecki”. Krótko mówiąc planujemy dużą, profesjonalną imprezę sportową oraz imprezy towarzyszące o charakterze sportowo-rekreacyjno-kulturowym. Następne spotkanie przedstawicieli Rady Dzielnicy VII, Zwierzynieckiego Komitetu Obywatelskiego oraz klubów sportowych („Cracovia”, „Dystans”, „Zwierzyniecki”) odbędzie się 27 kwietnia (czwartek) o godz. 16.30 w siedzibie Rady. Zapraszamy na nie także ewentualnych SPONSORÓW i wszystkie Osoby, które mogłyby w jakiejś formie włączyć się w przygotowywanie zawodów. Szczegółowe informacje na temat trasy, dystansu i godzin rozpoczęcia poszczególnych biegów indywidualnych oraz sztafetowych będziemy sukcesywnie upubliczniać.

*Bożena Ostachowska-Kos.*

## Ratujmy Wesołą Polanę!

Wesoła Polana w Lesie Wolskim – miejsce wypoczynku wielu pokoleń krakowian - zagrożona jest zabudową. Dziś jedynym sposobem ochrony tego terenu jest jego wykupienie. Las Wolski i jego otoczenie leży w odległości pięciu kilometrów od Rynku Głównego i jest miejscem wyjątkowym, nie tylko w skali przyrodniczej i krajobrazowej Polski, ale także Europy. Będąc reliktem pradawnych puszczy, jest też miejscem wypoczynku, relaksu, turystyki letniej i zimowej mieszkańców całego Krakowa i turystów odwiedzających nasze miasto. Wesoła Polana to ostatnia niezabudowana przestrzeń stanowiąca „bramę” do Lasu od strony północnej. Jej skrajem prowadzi Aleja Panieńskich Skał do rezerwatu o tej samej nazwie. We wschodniej części Polany znajduje się zaczątek skansenu. Na stokach polany znajdował się przed laty wyciąg narciarski, tu kolejne pokolenia krakowian uczyły się jazdy na nartach. Na pn. skraju, przy Alei Kasztanowej, do niedawna czynna była restauracja – nazwa Polany pochodzi od zabaw organizowanych przy restauracji już w latach dwudziestych XX wieku.

Gdy w 1917 roku prezydent Juliusz Leo doprowadził do wykupienia Lasu Wolskiego dla mieszkańców Krakowa jako Miejski Park, tereny wokół pozostały w rękach prywatnych. Po przyłączeniu Woli Justowskiej do Krakowa tereny przylegające do Lasu, tworzące z nim jeden zespół krajobrazowy, chronione były kolejnymi planami zagospodarowania przestrzennego. Obecnie, w wyniku niedawno znowelizowanych ustaw: o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym, o ochronie zabytków, a także ochronie przyrody i środowiska, nie już nie chroni walorów otwartego krajobrazu. Cały teren Zrębu Sowińca znajduje się w granicach Jurajskich Parków Krajobrazowych, lecz ich Zarząd jest bezradny wobec nacisku inwestorów.

Sprawą Wesołej Polany Obywatelski Komitet Ratowania Krakowa (OKRK) zajmuje się już od dwóch lat i teraz w wyniku podjętych działań doprowadziliśmy do porozumienia pomiędzy właścicielem - firmą

Invest-Akord, Prezydentem Krakowa i naszym komitetem, w celu zakupu Wesołej Polany. Podstawową ideą naszych działań jest to, aby po dokonaniu wykupie, teren ten przekazać gminie, czyli Fundacji Park Miejski i Ogród Zoologiczny tak, by nie mógł być sprzedawany, ani zabudowywany z wyjątkiem ogólnodostępnych funkcji rekreacyjnych. Prezydent Krakowa Jacek Majchrowski zadeklarował połowę kwoty zakupu, jednak drugą połowę tj. 1 milion 100 tysięcy zł OKRK musi zebrać w zbiorce publicznej. Nasz komitet, nawiązując do historii wykupu Lasu Wolskiego, gdzie fundatorem była Kasa Oszczędności Miasta Krakowa, zwrócił się do krakowskich firm o pomoc w wykupieniu Polany. Właściciel terenu firma Invest-Akord S.A. postawił warunek, by w akcji uczestniczyli też mieszkańcy Krakowa, dlatego zwracamy się do Państwa o wsparcie tej idei. Liczymy, że będzie to początek pozyskiwania otwartych terenów zielonych dla przyszłych pokoleń krakowian.

**Konto prowadzi Bank Spółdzielczy Rzemiosła w Krakowie przy ul. Dunajewskiego 7, nr konta 59 8589 0006 0000 0029 7963 0002 hasło „Wesoła Polana”, nie pobierając żadnych opłat za wpłaty gotówkowe. Prosimy o podanie adresu zwrotnego (nr konta) – w wypadku gdybyśmy nie zebrali wystarczających środków, będziemy zwracać przekazane pieniądze. W sytuacji, gdybyśmy uzbierali więcej pieniędzy, będą one przeznaczone na zakup dalszych fragmentów Wesołej Polany i jej zagospodarowanie.**

Bieżąca informacja o efektach zbiórki prowadzona jest na stronach naszego komitetu: [www.okrk.free.ngo.pl](http://www.okrk.free.ngo.pl) i w krakowskich mediach. Po szczęśliwym zakończeniu akcji wszyscy darczyńcy umieszczeni zostaną w pamiątkowej księdze, której egzemplarze przekazane zostaną do Muzeum Historycznego Miasta Krakowa i Archiwum Państwowego.

*Mikołaj Kornecki*

*Przewodniczący Obywatelskiego Komitetu Ratowania Krakowa*

# Rozmowa z prof. Januszem Orkiszem

## Przewodniczącym Krajowej Konferencji Komitetów Obywatelskich

**Zofia Lewicka-Depta:** Mija właśnie 15 lat od momentu powstania dzielnic pomocniczych w Krakowie. Pan profesor od początku czynnie uczestniczył w kreowaniu instytucji samorządności lokalnej opartych na więzach historycznych i tradycjach, które dają możliwość kontaktów wybranych przedstawicieli z ich wyborcami. Proszę podzielić się z nami refleksjami i opiniami na temat rad dzielnic. Podział na 18 dzielnic w Krakowie wydaje się być uzasadniony i sprawdza się w praktyce przez 14 lat – jak wiadomo, jest ostatnio dyskutowany a nawet atakowany. Powiedzmy mieszkańcom naszej dzielnicy, którzy o propozycjach zmniejszenia liczby dzielnic pomocniczych dowiadują się z prasy, że dzielnice są najbliższe ich lokalnym potrzebom i mogą je zaspokajać w miarę posiadanych kompetencji i otrzymywanych środków.

**Prof. Orkisz:** W powszechnym mniemaniu ustawa o samorządzie terytorialnym wprowadzająca samorząd gminny w miejsce dawnych Rad Narodowych, będących „przedłużonym ramieniem partii i rządu” – jest zaliczana do największych osiągnięć III Rzeczypospolitej. Zgodnie ze słynną „zasadą pomocniczości” pozwoliła ona na przejęcie rzeczywistej władzy przez lokalne społeczności, w wielu sprawach istotnych dla życia mieszkańców miast i wsi. Na podlegającym im obszarze władze w gminach, a więc zarówno we wsiach, jak i małych a nawet dużych miastach, zostały wyposażone w jednakowe – i to znaczne – kompetencje stanowiące (czyli możliwość podejmowania wiążących decyzji). Gdyby jednak na samorządzie gminnym poprzestać, to ta władza byłaby znacznie bliżej przeciętnego obywatela w gminach małych, wiejskich niż w miastach, zwłaszcza dużych jak np. Kraków. Aby więc władzę samorządową przybliżyć każdemu obywatelowi, należało w dużych miastach wprowadzić podział na dzielnice i powołać odpowiednie władze tych dzielnic. Taką możliwość przewidziano w ustawie o samorządzie terytorialnym, składając w ręce władz Gmin odpowiednie decyzje o utworzeniu tzw. dzielnic pomocniczych i o sposobie ich funkcjonowania określonym przez statut gminy. Należy jednak pokreślić, że ta sama ustawa zastrzega do wyłącznej decyzji władz gminy rozstrzygnięcie większości zasadniczych spraw – co znacznie ogranicza możliwości wyposażenia dzielnic w odpowiednie kompetencje. W konsekwencji rola dzielnic pomocniczych jest głównie opiniodawcza. Ponadto mogą one wykonywać pewne zadania zlecone.

W przypadku Gminy Kraków zasadnicze decyzje dotyczące jej ustroju zostały przesądzone przez Krakowski Komitet Obywatelski jeszcze w r. 1990 a następnie przyjęte w 1991 r. Uchwałę Nr XXI/143/91 Rady Miasta. Pierwsze zasadnicze rozstrzygnięcie dotyczyło tego, czy Kraków ma być jedną gminą, czy też obligatoryjnym związkiem gmin, jak to się stało w Warszawie. Warto podkreślić, że decyzja w tej sprawie zapadła w KKO większością jednego głosu. Dziś z perspektywy czasu można jednoznacznie powiedzieć, że była to trafna decyzja, która oszczędziła nam w Krakowie olbrzymich kłopotów (zwłaszcza niestabilności), z którymi do dziś boryka się nasza stolica.

Z chwilą, gdy Kraków stał się już jedną gminą, należało powołać pomocnicze (bo tylko to było możliwe) dzielnice miasta. Sprawie tej poświęcono w KKO wiele czasu i energii, powołując w tym celu możliwie najbardziej kompetentny zespół specjalistów pod kierunkiem śp. dr Kazimierza Trafasa, późniejszego profesora na UJ. Stosowny projekt musiał przede wszystkim uwzględnić racje historyczne, zarówno tradycyjne, jak i nowe więzi, powiązania gospodarcze i komunikacyjne, podział na cztery dzielnice funkcjonujące w czasach PRL, wreszcie sensowną liczbę mieszkańców i powierzchnię,

którą zamieszkują. Zespół opracował trzy propozycje podziału miasta na 11, 18 i 25 dzielnic. Po wnikliwej dyskusji przyjęto podział na 18 dzielnic, który uznano za najlepiej odpowiadający podanym wyżej kryteriom. Trzeba jednak zauważyć, że możliwie dobremu spełnieniu kryteriów uważanych za najważniejsze towarzyszyły pewne wówczas zaakceptowane dysproporcje pomiędzy dzielnicami, dotyczące liczby mieszkańców i zamieszkiwanego przez nich obszaru. Ponieważ nadanie nazw tym dzielnicom wywoływało wiele emocji i dyskusji, celowo rozstrzygnięcie tej sprawy pozostawiono na przyszłość, pozostając jedynie przy numeracji I–XVIII.

Jestem zdania, że pomimo tych i niektórych innych zastrzeżeń, obecny podział Krakowa na 18 dzielnic pomocniczych sprawdził się w praktyce. Podział ten choć powoli, to jednak systematycznie wraża w świadomość mieszkańców, pomimo tego, że np. istnienie urzędów skarbowych (z którymi mieszkańcy Krakowa muszą bezpośrednio mieć do czynienia) właściwych dla dawnych czterech dzielnic, ciągle jeszcze stanowi zarzewie nieporozumień co do tego, ile mamy aktualnie dzielnic w naszym mieście.

Rola KKO, a następnie jego sukcesora Komitetu Obywatelskiego miasta Krakowa (KOmK) nie ograniczała się do skutecznych działań na rzecz utworzenia dzielnic w obecnym kształcie, ale także – a może przede wszystkim – do stałej walki o zwiększenie ich kompetencji oraz skuteczności ich pracy na rzecz lokalnej społeczności. Uznając dzielnice za bardzo ważny dla każdego obywatela – bo najbliższy i najbliższy każdemu z mieszkańców – organ władzy samorządowej. KKO a potem KOmK zawsze działał i nadal działa na rzecz zwiększenia kompetencji władz dzielnic i środków, jakimi one dysponują. Jest to zgodne z praktyczną realizacją zasady pomocniczości, czyli stwierdzeniem „nie rób na górze tego, co lepiej można zrobić na dole”. Wynikające stąd praktyczne działania powinny iść w kierunku:

- możliwego zwiększenia kompetencji decyzyjnych dzielnic (w ramach istniejących ograniczeń narzuconych przez ustawę o samorządzie terytorialnym, ale zgodnie z zasadą „jest dozwolone to, co nie jest zabronione”);
- zwiększenia środków, o których wykorzystaniu decydują dzielnice, z obecnych ok. 2,5% do 5% rocznego budżetu gminy. Z reguły dzielnice najlepiej wiedzą, jak należy wydać te środki z największym pożytkiem dla swoich mieszkańców;

W tej sprawie istnieje naturalny „opór materii”, który wynika z niechęci dzielenia się władzą z organami niższego szczebla. Ciągłe obserwujemy tę niechęć na linii władze państwowe i władze samorządowe. Trudno więc się dziwić, że władze gminy niechętnie wyzbywają się swych uprawnień na rzecz dzielnic. W tej sytuacji wzrost kompetencji dzielnic powinien odbywać się w sposób kroczący (stały proces), w miarę tego, jak instytucja dzielnic „krzepnie”, gromadząc doświadczenia i wykazując odpowiednie, kompetentne działania.

W praktyce rzecz sprowadza się do stałych, odpowiednio uzasadnionych i skoordynowanych (zwłaszcza na poziomie dzielnic) działań na rzecz stosownych modyfikacji statutu miasta. Sporą rolę powinien tu odgrywać konwent przewodniczących dzielnic, którego nawiasem mówiąc, byłem osobiście inicjatorem (jeszcze jako nieformalnej struktury poziomej) i organizatorem po pierwszych wyborach samorządowych w 1991 r.

W ramach ogólnego hasła zwiększania kompetencji dzielnic i środków, którymi one dysponują można i powinno się postulować i dyskutować rozmaite pomysły oraz działania zwiększające możliwości i skuteczność pracy dzielnic na rzecz ich mieszkańców, takie np. jak:

- zwiększenie zakresu zadań zleconych dzielnicom przez miasto; mieszkańcy dzielnic najchętniej załatwialiby „swoje sprawy” jak najbliżej, czyli „na miejscu”;
- zróżnicowanie środków przyznawanych dzielnicom w sposób uwzględniający liczebność mieszkańców i zajmowany przez nich obszar.

Natomiast nie uważam za szczęśliwy pomysł zmian liczby i terytorium obecnych dzielnic. Składa się na to kilka powodów, z których wymieniam tu niektóre:

- obecny podział na dzielnice nie był działaniem przypadku, lecz rezultatem pracy możliwie najlepszych fachowców i był wnikliwie przedyskutowany przez kompetentne gremia; w moim odczuciu pomimo rozmaitych wątpliwości nieźle się on sprawdził;
- dzielnice z trudem zdobywają (ale zdobywają!) swoje obywatelstwo. Każda zmiana ich liczby i terytorium musiałaby wprowadzić długotrwałe, przykre w skutkach zamieszanie. Warto tu odnotować głosy samorządowców Warszawy, którzy pomni wieloletnich własnych doświadczeń nade wszystko zazdroszczą nam stabilności;
- znaczne zmniejszenie liczby dzielnic wyraźnie oddaliłoby mieszkańców od lokalnej władzy, zaprzeczając samej istocie jej powołania;
- samo funkcjonowanie dzielnic jest stosunkowo mało kosztowne, zaś „oszczędności” finansowe, jakie miałyby przynieść zmniejszenie liczby dzielnic, są w świetle powyższych uwag niewielkie i na ogół pozorne. Ewentualnym stratom, wynikającym np. z dzieleń zbytnie kosztownych zadań na kilka lat, znacznie lepiej byłoby zapobiec przez postulowane zwiększenie nakładów na dzielnice (z 2,5% do 5%).

Na koniec chciałbym odnotować osobiste doświadczenie wyniesione z ruchu komitetów obywatelskich na szczeblu krajowym. Mimo naszej świadomości, iż w sprawach dzielnic nadal mamy wiele do zrobienia, Kraków był i jest nadal niedoścignionym wzorem dla wszystkich większych miast polskich jeśli idzie o rozwiązania statutowe, przyznawane środki i praktyczne działania dzielnic pomocniczych. To stwierdzenie nie ma oczywiście na celu zachęcania nas do tego, aby spocząć na laurach, lecz przeciwnie zmobilizować do mądrych, dobrze przemyślanych działań ukierunkowanych na możliwe usprawnienie pracy dzielnic na rzecz ich mieszkańców.

**Z.L.:** Dobiaża końca czwarta kadencja funkcjonowania rad dzielnic w obecnym kształcie. Jak Pan Prof. ocenia ich obecną sytuację – chodzi mi o ocenę z pewnej perspektywy – wad i zalet tego najniższego i najbliższego mieszkańcom szczebla samorządu.

**Prof. Orkisz:** Sądzę, że to pytanie należałoby w pierwszym rzędzie postawić przewodniczącym rad i zarządów dzielnic, którzy jako praktycy najlepiej wiedzą, co im aktualnie przeszkadza i widzą, co można by poprawić. Moje obecne spojrzenie na sprawę dzielnic jest z konieczności spojrzeniem z oddali, gdyż jako przewodniczący tzw. Krajowej Konferencji Komitetów Obywatelskich (KKKO) zajmuję się przede wszystkim sprawami w skali kraju, a nie Krakowa, jak to miało miejsce w latach 90. Ponieważ jednak problem dzielnic jest mi znany i bliski od samego początku, spróbuję pokusić się o próbę pewnego ogólnego bilansu.

Zacznijmy więc od wymienienia kilku cech obecnego systemu, które można uważać za jego zalety. Najważniejszy jest tu fakt, że w Krakowie dzielnice pomocnicze powstały i nie tylko przetrwały do dziś, ale dobrze się sprawdziły, nabrały doświadczenia, okrzepły osiągając niezbędny stopień stabilizacji i na tyle wrosły w pejzaż Krakowa, że dzisiaj już nic w istotny sposób nie zagraża ich egzystencji. Warto tu zaznaczyć, że takie zagrożenie pojawiło się przed wyborami na drugą kadencję samorządu, kiedy to tylko zdecydowana akcja KOMK i dobra wola prezydenta miasta zdecydowały o „uratowaniu” dzielnic.

Z perspektywy czasu należy odnotować następujące fakty: – stały, choć zbyt powolny wzrost świadomości mieszkańców na temat podziału Krakowa na 18 dzielnic i ich własnej dzielnicy;

- na ogół trafny – pomimo rozmaitych zastrzeżeń – sposób podziału miasta na dzielnice pomocnicze;
- nieuchronny, choć niezbyt szybki, kroczący wzrost kompetencji dzielnic udokumentowany m.in. kolejnymi modyfikacjami statutu miasta;
- znaczący, choć ciągle niewystarczający poziom środków z budżetu miasta (ok. 2,5% rocznego budżetu miasta), o których wydawaniu decydują dzielnice. Trzeba podkreślić, że środki te, które słusznie są uważane za zbyt szczupłe, znacznie przekraczają poziom osiągnięty w innych miastach w kraju;
- stabilizacja wynikająca z ciągle jeszcze niskiego stopnia upolitycznienia władzy samorządowej dzielnic, pomimo podejmowania licznych prób jej „upartyjnienia”; wpłynęło na to m.in.:
- utrzymanie większościowej ordynacji wyborczej gwarantującej bezpośredni związek radnego dzielnicy z określonym jej rejonem;
- powstanie i rozwój lokalnej prasy, która odgrywa coraz to większą rolę wśród mieszkańców dzielnic.

Z drugiej strony trzeba zauważyć pewne negatywne zjawiska takie jak:

- poziom świadomości mieszkańców dotyczący „ich dzielnic” jest nadal zbyt niski; wpływ na to ma oczywiście niewystarczająca informacja (pomimo bardzo pożytecznej roli gazetki dzielnicowych), ale sytuacja mogłaby ulec drastycznej poprawie dopiero gdyby mieszkańcy mogli załatwiać właśnie w dzielnicach „swoje sprawy”;
- kompetencje dzielnic pomocniczych ciągle trzeba uznać za zbyt małe, zwłaszcza gdy idzie o delegację uprawnień decyzyjnych;
- środki, jakimi dysponują dzielnice pomocnicze, choć wyraźnie wyższe niż w innych miastach w kraju, nadal trzeba uznać za niewystarczające; ich poziom rośnie wolniej niż budżet całego miasta i dlatego relatywnie są obecnie niższe (ok. 2,5%) niż kilka lat temu (ok. 3%); należy dążyć co najmniej do ich podwojenia (5%); gdy idzie o środki już przyznane, to gospodarze dzielnic chętnie powitaliby zniesienie sztywnych barier pomiędzy poszczególnymi działaniami wydatków;
- negatywnie trzeba ocenić próby upolitycznienia tego najniższego szczebla samorządu; przysłowiowa dziura w moście nie jest ani lewicowa, ani prawicowa tylko jest po prostu dziurą, którą fachowiec zamówiony przez odpowiedniego gospodarza powinien jak najprędzej załatać.

Z powyższych rozważań można wyciągnąć następujące wnioski co do działań przyszłościowych:

- zachować obecny układ dzielnic, starannie monitorować ich działalność przygotowując, zwłaszcza w Konwencie, wspólne dobrze przemyślane wnioski dotyczące stałego ulepszania „mechanizmu” działania dzielnic;
- starać się o zwiększenie kompetencji dzielnic, jak największe lecz rozsądne i możliwe w ramach prawa, wliczając w to szeroki wachlarz zadań zleconych;
- dążyć do dalszego istotnego zwiększenia środków, jakimi dysponują dzielnice;
- po odpowiedniej niełatwej dyskusji z zainteresowanymi – wprowadzić nazwy dzielnic dla lepszego utożsamiania się z nimi mieszkańców;
- unikać upolitycznienia w działalności dzielnic;
- podejmować rozmaite działania zmierzające do popularyzacji dzielnic i coraz szerszego ich społecznego odbioru.

Na koniec pragnę stwierdzić, że w moim przekonaniu samorząd dzielnicowy to bardzo ważne – bo najbliższe mieszkańcom ogniwo – samorządu gminnego. Już obecnie ich rola w Krakowie jest zauważalna, o czym świadczą m.in. liczne znaczące inwestycje lokalne (np. sportowe hale szkolne), a także wzrastająca świadomość o istnieniu i pracy dzielnic, zwłaszcza krzewiona przez miejscowe czasopisma. Choć wiele jest jeszcze do zrobienia, to już obecnie możemy być dumni z osiągnięć dzielnic i z nadzieją patrzeć na to do czego jeszcze możemy dojść w przyszłości.

**ZL.:** Dziękuję Panu Profesorowi za rozmowę.

# Uprzejmie donoszę, że w Przegorzalach coś się „urodziło”:

Stowarzyszenie o nazwie: „Stowarzyszenie Przyjaciół Przegorzał” działa na podstawie przepisów ustawy: Prawo o stowarzyszeniach z 07.04.1989r, oraz na podstawie statutu i z tego tytułu posiada osobowość prawną.

Zacytowany powyżej paragraf 1 statutu mówi o organizacji, która została powołana w czerwcu 2004 roku na zebraniu mieszkańców Przegorzał. Po opracowaniu statutu i jego rejestracji, Stowarzyszenie zostało wpisane do Krajowego Rejestru Sądowego w grudniu 2005 roku. Siedzibą Stowarzyszenia jest, dzięki uprzejmości Pana Dyrektora „Dwórku Białoprądnickiego”, lokal Klubu Kultury „Przegorzały” przy ul. Kamedulskiej 70. W lutym br. na Walnym Zebraniu powołano Zarząd w składzie: Wiesława Waryszak – Prezes, Krzysztof Łuszczek – v-ce Prezes, Janina Wieczorek – Skarbnik, Krzysztof Kowalski – członek zarządu, Artur Sas – członek zarządu oraz Komisję Rewizyjną w składzie: Wiesław Sowa – Przewodniczący, Jacek Drozda – członek komisji, Grzegorz Górecki – członek komisji.

O planowanych działaniach Stowarzyszenia mówi statut, w którego II rozdziale czytamy: celem Stowarzyszenia jest:

1. Rozwój duchowy, intelektualny i zdrowotny dzieci i młodzieży Przegorzał w oparciu o polskie tradycje i wartości chrześcijańskie, aby budować społeczeństwo bardziej sprawiedliwe i braterskie.
2. Rozwijanie i propagowanie inicjatyw, postaw i działań sprzyjających poprawie warunków bytowych mieszkańców osiedla Przegorzały.
3. Ochrona krajobrazu oraz bogactwa przyrodniczego i historycznego Przegorzał.
4. Wspieranie organizacyjne, finansowe i rzeczowe działań określonych w ust.1 do 3.

Stowarzyszenie realizuje swoje cele poprzez:

1. Prowadzenie działalności informacyjnej i kampanii propagujących statutowe cele.
2. Opiniowanie miejscowych planów zagospodarowania osiedla i okolicy.
3. Występowanie do władz i urzędów w celu ochrony interesów ogółu mieszkańców.
4. Organizowanie imprez kulturalnych, sportowych i rekreacyjnych.
5. Podejmowanie inicjatyw prowadzących do rozbudowy kanalizacji sanitarnej, odwodnienia, sieci dróg i chodników.
6. Podejmowanie inicjatyw proekologicznych, takich jak rozszerzanie terenów zieleni, miejsc dla uprawiania sportu oraz rekreacji, ograniczenie hałasu.
7. Programowanie i organizację życia kulturalnego dla mieszkańców osiedla i okolicy.
8. Prowadzenie działalności na rzecz mieszkańców potrzebujących pomocy ze szczególnym uwzględnieniem: potrzeb dzieci, młodzieży, ludzi najbardziej potrzebujących oraz wypadków losowych
9. Podejmowanie inicjatyw w zakresie poprawy bezpieczeństwa publicznego oraz przeciwdziałanie patologiom społecznym.
10. Wspomaganie rozwoju przedsiębiorczości.
11. Współpraca z instytucjami samorządowymi, państwowymi i innymi organizacjami pozarządowymi w zakresie objętym celami stowarzyszenia.
12. Aktywny udział w rozwoju samorządu lokalnego.

Przyszłość Stowarzyszenia zapowiada się optymistycznie, ponieważ w grupie założycielskiej, na Walnym Zebraniu i we władzach Stowarzyszenia pojawili się młodzi mieszkańcy. Po ich twarzach można było wyczytać, iż los najbliższej okolicy nie jest im obojętny i są gotowi przekazać trochę czasu i energii dla dobra i rozwoju swej „małej ojczyzny”.

*Krzysztof Łuszczek*

## Klub Kultury „Przegorzały” zaprasza

Do udziału w naszych zajęciach zapraszamy wszystkie dzieci, młodzież i dorosłych, chcących aktywnie spędzić czas wolny. Klub mieści się w Krakowie-Przegorzalach, przy ulicy Kamedulskiej 70. Nasz telefon: (012) 429-90-52. Zapraszamy też do naszej filii w Bielanych, w szkole Podstawowej nr 48, sala 8.

Zajęcia stałe w Klubie:

- Mała Akademia Plastyczna dla dzieci
- pracownia malarstwa sztalugowego dla dorosłych
- zajęcia taneczne dla dzieci starszych
- zajęcia taneczno-rytmiczne dla dzieci przedszkolnych
- aerobik
- gimnastyka relaksacyjno-rehabilitacyjna dla osób starszych
- nauka języków obcych – angielski, niemiecki, francuski
- warsztaty teatralne dla dzieci i młodzieży
- zajęcia muzyczne – nauka gry na pianinie i gitarze

Klub organizuje liczne imprezy okolicznościowe, w najbliższym czasie będzie to impreza z okazji Dnia Matki, festyn „30 000

lat Przegorzał”, organizowany wspólnie z Radą Dzielnicy VII, Dzień Dziecka. Wszystkich miłośników tradycji świątecznych zapraszamy 8 kwietnia na Wielkie Malowanie Pisanek.

Zapraszamy również na wycieczki turystyczne; 23 kwietnia do Kamiannej i Krynicy, 14 maja na spływ pontonowy Dunajcem, a 28 maja – Nidą, połączony ze zwiedzaniem zamków, młynów wodnych oraz Wisłicy.

Wszystkie dzieci zapraszamy na Bajkowe Niedziele – spektakle odbywające się w każdą trzecią niedzielę miesiąca.

Niedługo pojawi się nasza nowa strona internetowa – zachęcamy do zapoznawania się z naszą ofertą na bieżąco, pod adresem: <http://www.dworek.krakow.pl/przegorzały/>. Wszystkich chętnych prosimy o kontakt mailowy: [przegorzały@dworek.krakow.pl](mailto:przegorzały@dworek.krakow.pl), na wszystkie listy odpowiemy! Tą drogą mogą Państwo na bieżąco uzyskiwać informacje o naszych propozycjach.

*Anita*

# Tor przy alei Waszyngtona

Na pierwszej styczniowej sesji Rady Miasta, 11 stycznia 2006 r., złożyłem interpelację w sprawie budowy toru saneczkowego przy al. Waszyngtona. Poprosiłem w niej o przedstawienie obecnego stanu sprawy. Przy okazji otrzymałem streszczenie historii tego ciekawego przykładu krakowskich inwestycji. Pozwalam sobie krótko omówić tę historię.

Decyzja zatwierdzająca projekt budowlany i udzielająca pozwolenia na budowę została wydana przez Prezydenta Miasta Krakowa w dniu 28 lipca 2003 r. na rzecz prezesa spółki „TOR” Sp. z o.o.

W dniu 25 kwietnia 2005 r. Wojewoda Małopolski wydał decyzję stwierdzającą nieważność ww. decyzji. Zwraca uwagę uzasadnienie tego rozstrzygnięcia – oprócz wykroczenia poza zakres decyzji ustalającej Warunki Zabudowy i Zagospodarowania Terenu, na której oparte było pozwolenie na budowę, Wojewoda wsparł się zarzutem, że pozwolenie wydano na inny podmiot niż decyzją WZiZT, która była wydana na spółkę, co nie dawało podstaw do wydania pozwolenia na rzecz osoby fizycznej, choćby był to sam prezes spółki. Stanowiło to naruszenie art. 32 ust. 1 pkt 1 ustawy Prawo budowlane.

Decyzję Wojewody w dniu 29 lipca 2005 r. utrzymał w mocy Główny Inspektor Nadzoru Budowlanego, który w dodatku zauważył, że prezes spółki, jako osoba fizyczna, nie był stroną postępowania, więc skierowanie do niego decyzji stanowiło również naruszenie przepisu 156 § 1 pkt 4 KPA. W związku z tym decyzja ostatecznie została wyeliminowana z obrotu prawnego.

Stwierdzenie nieważności decyzji nie powoduje jednak automatycznie bezskuteczności złożonego wniosku o pozwolenie na budowę, a zatem rozpoczęło się jego ponowne procesowanie. W tym czasie wszedł w życie ochronny plan miejscowy „Wzgórze Świętej Bronisławy”, który obejmuje tereny w rejonie Kopca

Kościuszki, Sikornika i Wesolej Polany, zawarte pomiędzy kolumnią mieszkalną na Salwatorze a wschodnią granicą Lasu Wolskiego. Plan ten zawiera zakaz jakiegokolwiek zabudowy na terenie, na którym planowano budowę toru saneczkowego. 20 stycznia 2006 r. wydana została decyzja odmawiająca wydania pozwolenia na budowę.

W związku z tym, że wraz ze stwierdzeniem nieważności decyzji zezwalającej na budowę, decyzja ta traci moc prawną od chwili jej wydania, należy uznać, że inwestor wykonujący wynikające z niej uprawnienia w okresie jej formalnego obowiązywania, dopuszcza się samowoli budowlanej (jest osobą prowadzącą roboty budowlane bez tytułu prawnego). Dlatego też Wydział Architektury i Urbanistyki UMK w dniu 19 stycznia zwrócił się do Powiatowego Inspektora Nadzoru Budowlanego o podjęcie działań mających na celu doprowadzenie terenu, na którym zlokalizowane są obiekty stanowiące fragmenty toru saneczkowego, do stanu zgodnego z prawem.

Tyle odpowiedź na interpelację, krótko komentując tę historię, zauważmy, że gdyby nie czysto proceduralny błąd (decyzja zamiast na spółkę, zostaje wydana na jej prezesa), oraz szczęście, że akurat uchwalono plan miejscowy (przecież tylko trochę ponad 5% Krakowa ma takie szczęście) mogłoby się okazać, że pierwsza decyzja została wydana prawidłowo, lub też nie ma podstaw, by odmówić jej ponownego, prawidłowego wydania. Jako miłośnik łąkowo-leśnego otoczenia Kopca Kościuszki wdycham z ulgą, byliśmy o włos od utraty dużego obszaru spokoju. A i tak pozostaje nam jeszcze oczekiwać działań, które przywrócą teren do „stanu zgodnego z prawem”, czyli doprowadzą do ostatecznej rozbiórki toru.

*Lukasz Stoniowski Radny Miasta Krakowa*

## WYPOŻYCZALNIA SPRZĘTU MEDYCZNEGO Fundacji Pomoc Krakowskiemu Hospicjum

Kraków, os. Centrum B bl. 6. tel. (+12) 644 65 50  
PeKaO S.A. O/Kraków konto nr 66 1240 1431 1111 0000 1044 9806

Oferujemy:

- łóżka szpitalne • kule ortopedyczne • laski typu trójnóg, czwórnóg
- wózki inwalidzkie (także z napędem elektrycznym) • sedesy jezdne
- balkoniki do chodzenia • podnośniki elektryczne i hydrauliczne wannowe
- chodziki 2, 3, 4 kołowe • rowery rehabilitacyjne • rotory rehabilitacyjne (różne)
- koncentratory tlenu • schodołazy • materace przeciwoleżynowe
- przyłóżkowe urządzenia rehabilitacyjne (PUR)

*Na życzenie dowozimy wypożyczony sprzęt do domu klienta*

**Wypożyczalnia czynna: poniedziałek i piątek w godz. 9.00 - 14.00  
wtorek, środa i czwartek w godz. 9.00 - 17.00 tel. (+12) 644 65 50**

## Akcja Wystawka

W drugi wtorek maja odbędzie się kolejna akcja Wystawka obejmująca następujące ulice:

Królowej Jadwigi (od ul. Piastowskiej do końca), Romera, Korzeniowskiego, Czeremchowa, Podłężce, Morełowa, Na Wierchowinach, Koło Strzelnicy, Poręba, 28 Lipca, Starowolska, Jeleniowa, Modrzewiowa, Kasztanowa, Junacka, Chełmska, Podłużna, Pylna, Rzepichy, Zakamycze, Za Skłonem, Leśmiana, Olśzanicka, Korzeniaka, Majówny.

Śmieci należy wystawiać na chodnik przed posesją w godz. 18.00 – 20.00. Po godz. 20.00 zostaną one zabrane. Nie wystawiamy opon, akumulatorów i gruzu budowlanego.

# Bieg Marzanny



Na powitanie wiosny w niedzielę 19 marca br. miała miejsce bardzo miła impreza sportowa. III Bieg Marzanny wokół Błoń, zorganizowany przez Krakowski Klub Biegacza Dystans, przy wsparciu Związku Nauczycielstwa Polskiego Okręgu Małopolskiego oraz Stowarzyszenia Przyjaciół Zwierzynca. W organizacji pomogła także SP 32 ofiarowując swoje pomieszczenia na biuro imprezy oraz Przewodniczący Rady Dzielnicy VII. Celem imprezy było zerwanie z zimową ospałością i trzeba przyznać, że wielka liczba chętnych posłuchała tego wezwania. Start biegu poprzedziło oczywiście topienie w Rudawie bardzo okazałej Marzanny, co wzbudziło wiele wesołości, a potem nastąpił uroczysty moment złożenia skromnej wiązanki kwiatów pod kamieniem Marszałka Piłsudskiego. Bieg, którego program obejmował 5 okrążeń Błoń, otwarty był dla wszystkich osób, które ukończyły 16 lat. 294 zawodników startowało w kilkunastu kategoriach. Pierwszy na metę przybiegł Adam Draczyński. Zwycięzcom oraz wszystkim, którzy wzięli udział w biegu gratulujemy.

ZL



W środę 26 kwietnia br., w godz. 15.00 – 16.00  
w siedzibie Rady Dzielnicy VII przy ul. Prusa 18  
będzie miał miejsce

**dyżur Miejskiego Rzecznika Konsumentów.**

Wszystkich zainteresowanych serdecznie zapraszamy.

## PISMO LOKALNE REDAGOWANE PRZEZ ZESPÓŁ W SKŁADZIE:

Zofia Lewicka-Depta – redaktor naczelny, Grażyna Malik – redaktor techniczny, Izabela Pohorecka, Bożena Ostachowska-Kos, Andrzej Olewicz, Łukasz Stoniowski, Łukasz Strutyński, Łukasz Żurek

Biurowo Dzielnicy VII m. Krakowa, ul. B. Prusa 18 (wejście od ul. Salwatorskiej), tel: 012/421-56-66, 429-90-47

Czynne: poniedziałek, wtorek w godzinach 15.00 – 17.00, od środy do piątku 11.00 – 13.00

Dyżury Radnych i Zarządu: poniedziałek 16.00 – 17.00, środa 10.00 – 13.00, piątek 10.00 – 12.00

www.dzielnica7.krakow.pl, e-mail: dzielnica7@um.krakow.pl

**Redakcja nie odpowiada za treść nadesłanych artykułów. Redakcja zastrzega sobie prawo do skracania tekstów.**

Nakład: 2000 egzemplarzy bezpłatnych. Przygotowanie i druk: „Geoinfo” Sp. z o.o., tel. (012) 411-75-23